

Ceny znów poszybowały w górę

Poznań będzie w tym roku liderem wzrostów cen nieruchomości - zapowiada Gazeta Wyborcza. Powodem jest siła nabywcza poznańskich, która należy do najwyższych w kraju.

Jak pisze dziennik, za średnią miesięczną pensję mogą oni kupić 0,66 m kw. mieszkania. Dla porównania mieszkańcy Warszawy - 0,48, Krakowa - 0,36, a Wrocławia - 0,39 m kw. A mieszkania drożeją, bo potencjalnych klientów jest więcej niż sprzedających. Ponadto gospodarka rozwija się szybko, więc poprawia się sytuacja materialna Polaków, a popyt dodatkowo napędzają tanie kredyty.

Firmy deweloperskie i spółdzielnie budują za mało nowych lokali, bo skrzydła podcina im brak planów zagospodarowania przestrzennego, które mówią, co i gdzie można budować. W efekcie o wiele dłużej trwa załatwienie procedur związanych z przygotowaniem inwestycji - czytamy w GW.

Po ubiegłorocznych, rekordowych wzrostach cen w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu, gdzie mieszkania podrożały o około 50 procent, większość analityków prognozowała wyhamowanie podwyżek. Zimą, chwilowo ceny zwolniły wyjść w górę, ale w marcu znowu podskoczyły.